



Sygn. akt I KK 40/19

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Krzysztof Cesarz

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej Rafała  
Michałowskiego,

w sprawie lekarza weterynarii A. W.,

obwinionej z art. 2, art. 4 i art. 8 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 29 stycznia 2020 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego

z dnia 23 maja 2019 r., sygn. akt (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu (...)

Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P. z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt (...),

**I. uchyla zaskarżone orzeczenie, a także utrzymane nim w  
mocy orzeczenie Sądu (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P. z  
dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt (...) i uniewinnia obwinioną A. W.  
od popełnienia zarzucanego jej czynu, a wydatkami  
postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej  
obwinionej A. W. obciąża odpowiednio: (...) Izbę Lekarsko-**

**Weterynaryjną w P. oraz Krajową Izbę Lekarsko-Weterynaryjną w W.;**

**II. zarządza zwrot opłaty od kasacji w kwocie 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych uiszczonej przez obwinioną A. W..**

#### UZASADNIENIE

I KK 40/19

#### Uzasadnienie

Sąd (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P., orzeczeniem z dnia 5 grudnia 2018 r., sygn. akt (...), po rozpoznaniu sprawy lekarza weterynarii A. W., obwinionej o nieprzestrzeganie zasad etycznych, czym naruszyła art. 2, art. 4 i art. 8 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii:

1. uwzględnił wniosek lekarza weterynarii A. W. o dobrowolne poddanie się karze i wymierzył jej karę upomnienia.
2. obciążył lekarza weterynarii A. W. kosztami postępowania sądowego w kwocie 798,16 zł.

Od tego orzeczenia odwołanie w imieniu obwinionej złożyła jej pełnomocnik, zaskarżając orzeczenie w całości i zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, a mianowicie:
  - a/ § 40 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. z 1993 r., Nr 79, poz. 371) przez brak dokładnego określenia przewinienia zawodowego przypisanego obwinionej przez Sąd Lekarsko-Weterynaryjny, a nadto - z ostrożności procesowej - również:
  - b/ § 37 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. z 1993 r., Nr 79, poz. 371) przez oparcie ustaleń faktycznych na podstawie materiału dowodowego nieujawnionego w toku rozprawy, w szczególności zeznań świadków i dokumentów,

c/ § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. z 1993 r., Nr 79, poz. 371) przez dokonanie oceny dowodów w sposób całkowicie dowolny, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, w szczególności okoliczności przemawiających na korzyść obwinionej,

2. obrazę prawa materialnego, a mianowicie art. 2, art. 4, art. 8 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii przez ukaranie obwinionej za naruszenie tych przepisów w sytuacji, gdy z opisu przypisanego jej czynu nie wynika, w jaki sposób obwiniona miała dopuścić się ich naruszenia.

Wskazując na powyższe naruszenia, na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. z zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (t.j. Dz.U z 2016 r., poz. 1479) skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia:

- w punkcie 1 - przez uniewinnienie obwinionej od popełnienia zarzucanego jej czynu,
- w punkcie 2 przez obciążenie (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P. kosztami postępowania.

Po rozpoznaniu odwołania obrońcy obwinionej Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny w W., orzeczeniem z dnia 23 maja 2019 r., sygn. (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P., z dnia 5 grudnia 2018 r., a nadto obciążył obwinioną lekarza weterynarii A. W. kosztami postępowania odwoławczego przed Krajowym Sądem Lekarsko-Weterynaryjnym.

Kasację od tego ostatniego rozstrzygnięcia wniósł obrońca obwinionej, który zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 ustawy o zawodzie lekarza weterynarii i izbach lekarsko-weterynaryjnych (dalej u.z.l.w.) poprzez przeprowadzenie powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczego orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz ogólnikowego i nienależytego rozpoznania zarzutów podniesionych w odwołaniu obrońcy, co w konsekwencji

doprowadziło do utrzymania w mocy orzeczenia Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P. z dnia 5 grudnia 2018 r.

Wskazując na powyższe uchybienie, na podstawie art. 532 § 1 k.p.k., art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 62 ust. 1 pkt 1 u.z.l.w. skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie lekarza weterynarii A. W.,
- ewentualnie - z ostrożności procesowej - uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez obrońcę obwinionej lekarza weterynarii A. W. okazała się zasadna, a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji i uniewinnienie obwinionej – zasługiwał na uwzględnienie. Orzeczenia zarówno sądu odwoławczego, jak i sądu I instancji w tej sprawie są dotknięte uchybieniami o zupełnie zasadniczym znaczeniu, a zaistniała konfiguracja procesowa sprawia, że nie jest możliwe ich skorygowanie w ewentualnym dalszym postępowaniu.

Już na wstępie podkreślić trzeba, że kształt postępowania dyscyplinarnego w sprawach lekarzy weterynarii regulują przepisy rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii (Dz. U. z 1993 r., Nr 79, poz. 371). Stosownie do dyspozycji § 40 ust. 1 tego rozporządzenia orzeczenie sądu lekarsko-weterynaryjnego powinno zawierać:

1. oznaczenie sądu, który je wydał oraz nazwiska członków składu, rzecznika odpowiedzialności zawodowej i protokolanta,
2. datę i miejsce rozpoznania sprawy oraz wydania orzeczenia,
3. imię i nazwisko oraz inne dane określające tożsamość obwinionego,
4. opis zarzuczonego przewinienia zawodowego,
5. rozstrzygnięcie sądu,
6. uzasadnienie.

Ponadto, orzeczenie skazujące powinno zawierać dokładne określenie przewinienia zawodowego przypisanego obwinionemu lekarzowi weterynarii przez

sąd lekarsko-weterynaryjny oraz rozstrzygnięcie co do kary (por. § 40 ust. 2 rozp.).

Niewątpliwie zakres tych wymagań kierowanych do sądu lekarsko-weterynaryjnego jest stosunkowo uproszczony w porównaniu z wymaganiami, jakie ustawa karno-procesowa formułuje pod adresem sądów orzekających w procesach karnych (por. art. 413 § 1 i 2 k.p.k.). Słusznie zauważa się w orzecznictwie, że mniejsze rygory procesowe formułowane w odniesieniu do sądów korporacyjnych orzekających w kwestii odpowiedzialności zawodowej, są uzasadnione mniejszym przygotowaniem składów orzekających w tych sądach. Nie oznacza to jednak, że na gruncie wewnątrzkorporacyjnej odpowiedzialności zawodowej takie rygory w ogóle nie istnieją. Trzeba bowiem podkreślić, że aprobata wyrażona wobec poglądu o mniejszym sformalizowaniu postępowania dyscyplinarnego prowadzonego w tym przedmiocie nie oznacza, iż akceptowalny jest również brak przestrzegania zupełnie podstawowych obowiązków adresowanych do składów orzekających w sądach rozstrzygających o odpowiedzialności zawodowej członków określonej korporacji, które to obowiązki zostały jednoznacznie sformułowane aktach prawnych normujących ustrój i zasady działania tych sądów. W realiach tej sprawy takim aktem normatywnym jest wspomniane wyżej rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 29 lipca 1993 r. w sprawie postępowania dotyczącego odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii, w tym zwłaszcza jego § 40, którego przytoczone uregulowania nie pozostawiają wątpliwości co do tego, jakim wymaganiom ma odpowiadać treść orzeczenia sądu lekarsko-weterynaryjnego. Jednym z podstawowych obowiązków tego sądu jest w szczególności określenie czynu, który orzeczenie skazujące lekarza weterynarii przypisuje obwinionemu. W ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej, która bez wątpienia ma charakter represyjny, dokładne sprecyzowanie przez sąd jakie zachowanie zostało uznane za delikt dyscyplinarny, ma zupełnie zasadnicze znaczenie gwarancyjne. Zatem, zwłaszcza orzeczenie skazujące musi w swej treści zawierać wyraźny opis czynu, który został uznany za delikt dyscyplinarny i przypisany obwinionemu,

Analiza sytuacji, jaka wystąpiła w sprawie lekarza weterynarii A. W. prowadzi do wniosku, że już w orzeczeniu Sądu I instancji nie zamieszczono podstawowych elementów mających istotne znaczenie z punktu widzenia możliwości przypisania

obwinionej odpowiedzialności za delikt dyscyplinarny. W rozstrzygnięciu Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P., z dnia 5 grudnia 2018 r., nie zamieszczono ani opisu zachowania obwinionej mającego naruszać zasady określone w art. 2, 4 i 8 Kodeksu Etyki Lekarza Weterynarii (dalej jako KELW), ani wskazania miejsca popełnienia czynu, ani daty jego popełnienia, ani związku zachowania uznanego na naruszenie zasad KELW wymienionych w zarzucie - z wykonywanym zawodem.

Już te niedociągnięcia, czy też braki o wręcz fundamentalnym znaczeniu dla poniesienia odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie pozwalałyby uznać, że w takim kształcie orzeczenie Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej w P. w tej sprawie może skutecznie determinować taką odpowiedzialność. Rzecz dodatkowo komplikuje się z dwóch powodów.

Po pierwsze, przepisy powołane w zarzucie stawianym lekarzowi weterynarii A. W. opisują różne wymagania adresowane do lekarzy weterynarii, których ewentualny brak przestrzegania stanowi naruszenie zasad etyki lekarza weterynarii. W sytuacji, gdy znamiona przedmiotowe deliktu dyscyplinarnego mają postać wielowariantową, ustalenie która z form zachowania przewidzianych w przepisie została zrealizowana zachowaniem sprawcy, ma istotne znaczenie z punktu widzenia określoności czynu. Nie jest więc wystarczające samo powołanie przepisu, który penalizuje różne formy zachowania.

Po drugie, ani w treści rozstrzygnięcia, gdzie nie zamieszczono żadnego opisu zachowania obwinionej, ani nawet w pisemnych motywach orzeczenia nie wykazano powiązania tego zachowania, które uznano za delikt dyscyplinarny, z wykonywaniem zawodu lekarza weterynarii. Tymczasem, tylko w takiej relacji można ponosić odpowiedzialność zawodową, skoro jest ona powiązana z przewinieniem zawodowym, a nie jakimkolwiek innym – nawet nagannym – zachowaniem.

W tej sprawie, niezależnie nawet od braku opisu zachowania zarzuconego i przypisanego obwinionej, a także braku odniesienia tego zachowania do poszczególnych wymagań obowiązujących lekarzy weterynarii – zgodnie z dyrektywami zawartymi w przepisach KELW wymienionych w orzeczeniu Sądu I instancji, zabrakło także rozstrzygnięcia stwierdzającego przypisanie winy.

Tymczasem, skoro odpowiedzialność dyscyplinarna ma charakter represyjny zbliżony do odpowiedzialności karnej, to warunkiem jej ponoszenia jest stwierdzenie przez organ uprawniony do orzekania w tym przedmiocie, że zarzucone obwinionemu zachowanie było zawinionym zachowaniem człowieka objętym jego świadomością i wolą.

Do zrealizowania wymagań ustawowych obowiązujących na gruncie procesu karnego, powtórzonych w znacznym stopniu w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa, sformułowanych pod adresem organów orzekających w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy weterynarii, którą bez wątpienia należy traktować jako odpowiedzialność o charakterze represyjnym, nie jest wystarczające przedstawienie tylko w części motywacyjnej orzeczenia opisu zachowania będącego przedmiotem postępowania prowadzonego w tym względzie. To treść orzeczenia sądu określa zachowanie, za które obwiniony ponosi odpowiedzialność, stanowi o przypisaniu winy i skazaniu oraz precyzuje rodzaj i rozmiar wymierzonej kary. Bez kompletu tych elementów rozstrzygnięcie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej po prostu nie istnieje.

Jedynie na marginesie zagadnienia i tytułem zilustrowania znaczenia wady prawnej, jaką dotknięte było orzeczenie w tej sprawie, przywołać trzeba stanowisko wyrażone na rozprawie kasacyjnej przez Krajowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, który odnosząc się do oceny zachowania obwinionej użył określenia, że *„jeden czyn był wynikiem drugiego”*. Niezależnie od zawartości treściowej tej wypowiedzi, niewątpliwie wyrażała ona przekonanie oskarżyciela, że obwiniona dopuściła się dwóch odrębnych czynów. Tymczasem, wobec braku jakiegokolwiek opisu zachowania zarzuconego i przypisanego obwinionej, nie jest możliwe ustalenie, czy również w orzeczeniu Sądu (...) Izby Lekarsko-Weterynaryjnej wyrażono takie stanowisko.

Podkreślić przy tym należy, że omawiany problem był przedmiotem zwykłego środka odwoławczego wniesionego w tej sprawie przez obrońcę obwinionej. Jednak kontrola instancyjna przeprowadzona w ramach struktury korporacyjnej okazała się niewystarczająca. Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny, podzielił wprawdzie zastrzeżenia podniesione w treści odwołania, ale całkowicie nietrafnie uznał podnoszone uchybienie za pozostające bez wpływu na treść zaskarżonego

orzeczenia Sądu I instancji. Odnosząc się do zarzutu podniesionego w odwołaniu, Krajowy Sąd Lekarsko-Weterynaryjny bardzo eufemistycznie określił zawartość rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tej sprawie stwierdzając, że *„rzeczywiście opis przypisanego obwinionej przewinienia zawodowego jest nieco niefortunny, jednak nie pozostawia wątpliwości co do istotnych elementów przypisanego jej przewinienia oraz tego, że istotą było naruszenie przez nią podczas wykonywania czynności lekarsko- weterynaryjnych, dobrych obyczajów, rzetelności, uczciwości, wysokiej kultury osobistej i wypowiadanie się zgodnie z prawdą, a więc nie przestrzeganie przez nią zasad skodyfikowanych w KELW”*.

Rzecz w tym, że w rzeczywistości zaskarżone orzeczenie nawet takiego ogólnego opisu w ogóle nie zawierało, a z wersji wydarzeń przyjętej przez sąd odwoławczy, nadal nie wynikało w czym konkretnie miało się wyrazić owo naruszenie *„dobrych obyczajów, rzetelności, uczciwości, wysokiej kultury osobistej i wypowiadanie się zgodnie z prawdą”*.

Tym samym zarzut wadliwej kontroli instancyjnej i nienależytego rozpoznania zarzutów apelacyjnych, sformułowany w kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionej A. W. od orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego - okazał się w pełni zasadny, a wpływ tego uchybienia na treść rozstrzygnięcia należało uznać za istotny. Konkluzja ta uzasadniała uchylenie zarówno zaskarżonego orzeczenia sądu odwoławczego, jak i rozstrzygnięcia Sądu I instancji, którego istotne braki przeniknęły do orzeczenia Krajowego Sądu Lekarsko-Weterynaryjnego.

Powtórzyć zatem trzeba, że także w orzeczeniach organów korporacyjnych rozstrzygających o odpowiedzialności zawodowej osób podlegających takiemu orzecznictwu, już z samej treści orzeczenia musi wynikać jednoznacznie, kto i za jakie zachowanie, umiejscowione w czasie i przestrzeni oraz odniesione do zasad postępowania obowiązujących w ramach korporacji – ponosi winę, zostaje skazany i jaką wymierzono mu karę.

W konfiguracji procesowej zaistniałej w tej sprawie w wyniku wniesienia wyłącznie na korzyść obwinionej zarówno zwykłego środka odwoławczego, jak i następnie – kasacji, nie było możliwości skorygowania zaistniałego uchybienia w drodze uchylenia zaskarżonego orzeczenia i skierowania sprawy na drogę

ponownego postępowania. Wobec braku przypisania obwinionej elementów jakiegokolwiek zachowania, które wyczerpywałyby znamiona deliktu dyscyplinarnego determinującego odpowiedzialność zawodową – należało ją uniewinnić od zarzutu nieokreślonego naruszenia zasad etyki opisanych w art. 2, 4 i 8 KELW.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.